WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodnikiem społecznym p. t. „Głos górników i hutników“, oraz pisemkiem literackiem p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod nr. 125, na stronie 434.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 10. **Bochum, czwartek, 25 stycznia 1900.** **Rok 10.**

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Na luty i marzec

można już teraz zapisać „Wiarusa Polskiego“ na każdej poczcie. Prenumerata wynosi

tylko 1 markę

a z odnoszeniem do domu 20 f. więcej.

Tysiące jeszcze Rodaków nie mają w domu swym pisma polskiego, dołożyć więc należy starań, aby to naprawić. Gdyby tak wszyscy nasi dotychczasowi Czytelnicy gorliwie zabrali się dzieła, mogliby w tym względzie bardzo dużo zdziałać dobrego. Gazeta katolicko-polska, czytywana pilnie w rodzinie polskiej, jest niejako stróżem wiary i polskości, wciąż bowiem przypomina czytelnikom obowiązki ich wobec Boga i swego narodu. Na obczyźnie to już bezwarunkowo żaden Polak nie powinien się obywać bez „Wiarusa Polskiego“, gdyż na obczyźnie właśnie wierze św. i językowi ojczystemu największe grozi niebezpieczeństwo. Z tej przyczyny prosimy wszystkich naszych czytelników, aby na luty i marzec jak największą liczbę abonentów pozyskali „Wiarusowi Polskiemu.“

Polacy na obczyźnie.

Towarzystwo przemysłowców założyli Polacy w niedzielę dnia 21 bm. w Ehrenfeld p. Bochum. Głównem zadaniem towarzystwa ma być pouczanie swych członków za pomocą treściwych wykładów i odczytów z dziedziny przemysłu. Oby polscy przemysłowcy jak najliczniej zapisywali się na członków i starali się o rozwoj towarzystwa. Nowemu towarzystwu życzymy jak najlepszego powodzenia.

Gelsenkirchen. Koło śpiewaków polskich „Lutnia“ odbyło dnia 6 stycznia 1900 r. walne zebranie Zebraniu przewodniczył p. Nikodem Suplicki, do pióra powołał p. Jana Pośpiecha, asystentami byli pp. Fr. Krotecki i p. Julian Stefański. Do zarządu obrani zostali następujący: Kazimierz Suplicki przewodniczącym, Michał Pośpiech zast., Teodor Dahlke sekretarzem, Bartłomiej Wilkowski skarbnikiem, Nikodem Suplicki bibliotekarzem, Franciszek Kapala i Julian Stefański asystentami, Wszelkie listy tyczące się towarzystwa prosimy nadsyłać do lokalu towarzyskiego, który znajduje się na Weidenstr. 3 u p. Józefa Vogla.

Teodor Dahlke, sekretarz.

Essen. Sprawozdanie z czynności Tow. św. Józefa w Essen z roku 1899.

Tow. św. Józefa w Essen zostało założone w styczniu roku 1896. Na początku roku 1899 liczyło towarzystwo 81 członków, w przeciągu tegoż roku przystąpiło 82 członków, dla zmiany pracy, dla wojskowości i niepłacenia regularnych składek wykreślono 23, pozostało więc na rok 1900 140 członków. Zwyczajnych posiedzeń odbyło się 27, posiedzeń zarządu 10 i dwa walne zebrania. Dochodu było 967,10 mr., rozchodu 767,97 mr., pozostaje zatem w kasie 199,13 mr., z których 150 mr. oddano do kasy oszczędności. Tow. brało udział z chorągwią w uroczystościach towarzystw w Delwig, w Botrop, w Szonnebek i w Altenessen, oprócz tego w pogrzebach swych członków, tj. śp. A. Bąka, Andrzeja Gogulskiego, M. Kaczmarka, Fr. Pisarka i żony p. Jana Błocha. Tow. wystąpiło także z chorągwią w pielgrzymce do Kevelaer, przy procesyi Bożego Ciała, i podczas Mszy śś. zamówionych na intencye towarzystwa i za duszę śp. Katarzyny Błochowej. Do wspólnej Komunii św. przystępowało Towarzystwo 2 razy i to z chorągwią. W przeciągu tegoż roku odbyły się 3 zabawy i czwarta rocznica, z tych każda urozmaicona była teatrem przemówieniem śpiewami i deklamacyami, a w końcu zabawą. Dnia 24 grudnia odbyła się wspólna „gwiazdka“ dla członków i gości, upiększona śpiewami, kolendami i przedstawieniem różnych żywych obrazów. Tow. posiada bibliotekę składającą się z 220 książek, które są własnością „Czytelni Ludowych“ w Poznaniu i abonuje „Wiarusa Polskiego“ i „Polaka“. Do zarządu na rok 1900 zostali obrani następujący pp.: Leon Merczyński przewodniczącym, Wacław Funtowicz zast. Antoni Komin sekr.; Fr. Szymkowiak żast.; Walenty Kozłowicz kasyerem; Piotr Kłos zast.; Michał Szymkowiak bibliotekarzem; Józef Adamski zast; Józef Kurowski i Stanisław Wielebiński rewizorami kasy, Paweł Sawicki chorąży; Wincenty Duda zast; St. Smigielski i Marcin Nowak podchorążymi. Jan Kłos i St. Bernard zast. Julian Gwoździkowski i Michał Walkowiak ławnikami. Posiedzenia odbyawją się co drugą niedzielę o godz. 3 po południu. — Wszystkie listy dotyczące się towarzystwa prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.
Leon Merczyński, przewodniczący. Antoni Komin, sekr.

Schalke. Tow. św. Stanisława w Schalke urządziło w Nowy Rok „Gwiazdkę“ przy licznym udziale członków i gości. O 4 godzinie rozpoczął przew. zabawę pochwaleniem Pana Boga i powitaniem uczestników oraz odśpiewaniem pieśni kościelnej. Najprzód był podział „Gwiazdki“ i dzielenie się opłatkiem. Następnie deklamacye, śpiewy i przemówienia. Także kilkoro dziatek wystąpiło z deklamacyami i śpiewem. O godz. 7 rozpoczęło się przedstawienie teatralne „Jasełka“ czyli „Szopka Betleemska“, uznanie należy się amatorom, że ten kawałek bardzo pięknie odegrali, co posłużyło ku rozweseleniu obecnych. Na uroczystości byli także obecni tutejsi księża. O wpół do 11 zakończono uroczystość odśpiewaniem pieśni kościelnej i pochwaleniem Pana Boga. Wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia zabawy, szczególnie zaś amatorom i amatorkom serdecznie „Bóg zapłać.“ M. L.

Werne. Sprawozdanie roczne z czynności Towarzystwa katolicko-polskich górników i hutników, pod opieką św. Aloizego.

Towarzystwo zgromadza się raz miesięcznie tj. co trzecią niedzielę. Zgromadzeń odbyło się 15, zwyczajnych 12, nadzwyczajne jedno i 2 zgromadzenia zarządu. Celem towarzystwa jest: a) Podnoszenie i popieranie religijnego i koleżeńskiego życia wśród swych członków; b) członków swych w razie choroby wspierać i im odnośnie ich pozostałym w razie śmierci zapewnić wspomóżkę na koszta pogrzebowe; c) mieć opiekę nad pozostałymi członków, wdowami i sierotami, i wspomnienie nad duszami w czyścu. Oprócz wyżej wymienionych zgromadzeń mieliśmy święconkę i gwiadkę, latową i zimową zabawę. Towarzystwo katolicko-polskich górników i hutników w Werne zostało założone dnia 29 stycznia 1899 r. Przy założeniu tow. zapisało się na członków 33, w ciągu roku zapisało się 73, razem 106, 1 umarł, 4 poszło do wojska, 6 odjechało w strony rodzinne, 1 wystąpił sam, 4 zmieniło pracę, 25 nie są wypłatni, pozostaje zatem na rok 1900 wiernych członków 65, 9 członków odebrało wsparcie w sumie 112 mr. i 50 fen. Dochodu w roku 1899 było 483,95 mr., rozchodu było 271,04 mr., pozostało więc w kasie 212,91 mr., 150 marek znajduje się w kasie oszczędności w Langendreer, do tych dochodzi półroczny procent, u kasyera znajdujé się 62,91 mr., Oprócz składek na chorągiew złożyli pp. Fr. Orłowski 3 mr., Jan Kraska 2,50 mr., Michał Krupka 1,50 mr, Jerzy Sławik 5 mr., Jan Grześkowiak 1,50 mr., Szczepan Stańka 3 mr., Fr. Grześkowiak 1,50 mr., Jan Lamenta 1,50 Fr. Słowik 1 mr., Augustyn Przygoda 1,19 Karol Muhsweiler 10 mr., z zabawy zimowej 64,10 mr., Józef Weis 7,50 mr., z gwiazdki 6,60 mr., razem 109,89 mr., które się znajdują u przewodniczącego. Dnia 14 stycznia 1900 r. odbył się obór nowego zarządu, który składają pp. Szczepan Stańka przewodniczący, Jan Lamenta zast. Józef Pladwig sekretarz, Józef Reis zast. Andrzej Makalski kasyer, Józef Grycz zast., Ignacy Michalski i Jakób Stańka, Stanisław Kwaśniewski i Antoni Tyć ławnicy, Fr. Durka, Fr. Wiśniewski i Jan Michalak; rewizorowie kasy. Wszelkie listy tyczące się towarzystwa prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.
Szczepan Stańka, przewodniczący. Józef Pladwig, sekretarz.

(Członkowie abonują „Intencye miesięczne“ z Krakowa, „Orędownika“, „Głos Polski“, „Gazetę Narodową“ z Poznania i „Wiarusa Polskiego“ z Bochum.

Obermarksloh. Sprawozdanie z czynności Tow. polsko-katolickiego „Jutrzenka“ pod opieką św. Wawrzyńca. Towarzystwo zostało założone dnia 6 stycznia roku 1899, a zatem istnieje jeden rok. Towarzystwo liczyło przy założeniu 32 członków, a wstąpiło w przeciągu roku 60, wystąpiło z powodu wojskowości 3, dla zmiany pracy 2, a jako niewypłatni zostało wykreślonych 5, pozostaje na rok bieżący 85. Zebrań odbyło Tow. 12 zwyczajnych, 4 walne i 4 zarządu. Z chorągwią Tow. nie występowało jeszcze, bo jeszcze żadnej nie ma, ale za to wysłało towarzystwo delegacye 8 razy w rozmaite strony na rocznice poświęcenia chorągwi. Dochodu miało Tow. w roku 1899, 356,20 mr., rozchodu 167,74 mr., pozostaje w kasie na rok bieżący 188,56 f., a na chorągiew złożono 47 mr., W sobotę dnia 6 stycznia odbyło się walne roczne zebranie w celu oboru nowego zarządu. W skład jego wchodzą pp: Ignacy Michalski jako przewodniczący Tomasz Gruszka zast. Jan Ruszyński sekretarz, Marcin Michalski zast. Marcin Skotarczak skarbnikiem, Franciszek Mieszkalski zast, Ludwik Płonka i Sylwester Ratajski rewizorowie kasy, Nowacki posłańcem. Tow. „Jutrzenka“ dziękuje członkowi Wincentemu K. za datek na chorągiew staropolskiem „Bóg zapłać!“ Zebrania odbywają się jak zwykle w lokalu Aug. Reinartza co miesiąc w niedzielę po pierwszym.

Ignacy Michalski, przew. Jan Ruszyński sekretarz.

Zaręczyny, posag i wyprawa według kodeksu cywilnego.

Dawniejszemi czasy miały zaręczyny niemal to znaczenie, co ślub, lecz z biegiem czasu znaczenie ich, przynajmniej w obec prawa zmalało wielce, a narzeczeni mają tylko pewien moralny obowiązek dotrzymania zaręczyn. Kodeks zaś, który słusznie wychodzi z zasady iż do małżeństwa nikogo zmuszać nie należy, postanawia, iż mimo zawartych zaręczyn nie można opornej panny lub opornego kawalera skarżyć o zawarcie małżeństwa a zaręczyny nie przeszkadzają wcale narzeczonym, iż z kimś innym wejdą w związki małżeńskie. Protest opuszczonego narzeczonego lub panny pozostałej na koszu nie ma w obec prawa wcale znaczenia.

Czasem zdarza się, iż ktoś przyrzeka zapłacić pewną karę na wypadek, gdyby małżeństwa nie zawarto. Według kodeksu jest taka umowa bez wszelkiego znaczenia i druga strona nie może się tej kary domagać.

Jednakże i kodeks nadaje zaręczynom pewne znaczenie. Jeżeli bowiem jedno z zaręczonych bez ważnego powodu zaręczyny zerwało, natenczas może opuszczona strona, jej rodzice, oraz ich zastępcy np. opiekun, ten, kto się troszczył o opuszczonego, od zrywającego domagać się wynagrodzenia.

Wynagrodzenie to rozciąga się na nakłady i przyjęte zobowiązania, poczynione przez nich ze względu na oczekiwane małżeństwo. Nakładami takiemi jest np.: sprawienie mebli, sprzętów kuchennych, stroju weselnego, komorne za najęte mieszkanie, uczta z okazyi zaręczyn wyprawiona itd. Zrywająey zaręczyny winien drugiemu, ale tylko jemu samemu, a nie rodzicom tę szkodę wynagrodzić, którą opuszczony poniósł przez to, iż ze względu na oczekiwane małżeństwo poczynił pewne kroki i rozporządzenia co do majątku swego oraz sposobu zarobkowania, np. gdy opuszczona część porzuciła pewne stanowisko, wypowiedziała swe kapitały, które potem bez procentu leżały, sprzedała posiadłość niżej ceny.

Atoli nakłady, zobowiązania i inne zarządzenia winny odpowiadać danym okolicznościom. Za niezwyczajne, dane stosunki przekraczające nakłady, np. zbyt szumną ucztę, zbyt kosztowną wyprawę, niepotrzebne fatałszki nikt nie jest obowiązany wynagradzać.

Skoro jednak odstępujący od zaręczyn miał ważny powód do tego, natenczas opuszczony z narzeczonych nie może domagać się wynagrodzenia. Owszem, jeżeli opuszczona część zawiniła i tem spowodowała zerwanie zaręczyn, to ona musi zrywającej części pomienione szkody wynagrodzić.

Powody do odstąpienia od zaręczyn mogą być różne a o ważności ich rozstrzyga sędzia. Powodem ważnym będzie np. ciężka obraza narzeczonego lub jego rodziców, niemoralne ży-

cie, pijaństwo, rozrzutność, zatajenie nieuleczalnej choroby, oszukanie co do religii itd.

(Dokończenie nastąpi.)

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Komorsk. Robotnik Kubernat wstąpił do karczmy w Małym Komorsku i zażądał tam wódki. Po wypiciu tejże usiadł przy stole i zakończył życie. Rozchodzi się pogłoska, że zwłoki będą prute, ponieważ pada podejrzenie, że zamiast wódki podano mu spirytusu do palenia.

Z Kartuzkiego piszą do „Gaz. Gd.“ co następuje: Szanownej Redakcyi donoszę, co się wydarzyło mojej żonie, kiedy poszła do apteki w Kartuzach po lekarstwo. Kiedy wydania tegoż zażądała po polsku, powiedział jej aptekarz: „Reden Sie deutsch, wir sind nicht in Polen, sondern in Deutschland“ (Mówcie po niemiecku, nie jesteśmy w Polsce, tylko w Niemczech). Kobieta mu odparła na to, iż nie jest Niemką, tylko Polką, a jeżeli się z aptekarzem porozumieć nie może, to musi dopiero pójść po tłómacza. Na to aptekarz: „Sie können gehen, wohin Sie wollen, mir geh tnicht um Ihre Paar Pfennige“ (Możecie iść, dokąd chcecie, nie chodzi mi o wasze parę fenygów). — W końcu jednak wydał żądane lekarstwo.

Z Chełmińskiego. W Unisławskim młynie eksplodował motor petrolejowy, wskutek czego powstał pożar. Szybka pomoc zapobiegła rozszerzaniu się płomieni.

Grudziądz. Rada miejska zgodziła się na to, że jako godło miasta będzie odtąd figurowała czarna głowa stadnika, z wyciągniętym ozorem, 5 gwiazdami pomiędzy zakrzywionemi rogami i z koroną u góry.

Sierakowice. Postanowiono i tu założyć mleczarnię, która zapewne dobrze opłacać się będzie, zwłaszsza gdy wybudują kolej żelazną z Kartuz do Lemborka na Sierakowice.

Golub. Pan Janicki sprzedał swój folwark Kołaty p. Mederskiemu z Jezioranów w Prusach Wschodnich.

Kowalewo. Pod Rychnowami, wsi położonej przy stacyi kolei toruńsko-wystruckiej pobudowany zostanie w tym roku przystanek kolejowy. Koszta pobudowania wynoszą 30000 marek. Interesowani właściciele ponosić muszą połowę kosztów, oddać ziemię pod budynek i pobudować drogę od szosy z Wielkiejłąki do Rychnowów do przystanku i utrzymywać ją w dobrym stanie.

Łasin. Na ostatniem posiedzeniu przedstawicieli miasta uchwalono budowę ratusza i domu pocztowego. Ma stanąć na placu przy grudziądzkiej i raszyńskiej szosie. Kosztorys wynosi 60 tysięcy marek.

Koronowo. Posiedzicielam apteki w Koronowic jest p. Niziński, z pochodząey naszćgo grodu.

Chełmża. Tutejsi kupcy podwyższyli cenę za litr nafty na 23 fen.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. † Dnia 17 b. m. zmarł, opatrzony Sakramentami świętemi, ks. Seweryn Stefański, wikaryusz kotłowski, w 30 roku życia a 5 roku kapłaństwa.

Hakatyzm miejski popełnił nowy czyn bohaterski. Z rzeźni miejskiej usunięto wszystkich polskich rewizorów mięsa a zastąpiono ich samymi Niemcami. Niektórzy z nich urzędowali po 24 lat i nie dali nigdy powodu do skargi.

Z Poznańskiego. Jak gazety niemieckie donoszą, wielu kupców polskich, którzy stósownie do świeżo obowięzujących przepisów kazali sobie porobić firmy, na których imiona zamieszczone są w polskiem brzmieniu, otrzymało urzędowe wskazówki, aby imiona przemienili na niemieckie, jeżeli chcą uniknąć nieprzyjemności, n. p. zamiast „Wojciech“ powinni wywiesić niemieckiego „Adalberta“, zamiast „Jerzy“ niemieckiego „Georga“ i t. d. — Takiemi pogróżkami nie powinien się nikt odstraszyć, bo takiego prawa dotychczas nie ma, aby kupcowi przepisywano, jaką firmę ma prowadzić. Wszakże były już wypadki, n. p. w Swieciu, że policya zakazała wywieszenia polskiego godła, — a przecież sprawa została rozstrzygniętą na korzyść naszych przemysłowców.

Mogilno. Straszne nieszczęście dotknęło córkę obywatela p. Urbańskiego. Dostała się bowiem sukniami w koło sieczkarni, przyczem koło ją pochwyciło i kilka razy, zanim zdołano konia przytrzymać, rzuciło w powietrze tak nieszczęśliwie, że odniosła ciężkie pokaleczenia głowy i twarzy.

W Ołoboku zostało za staraniem rodaków, którzy wyszli na robotę do Westfalii, założone Towarzystwo polsko-katolickich mężów i młodzieńców „Jedność“ pod wezw. św Urszuli. Do zarządu zostali wybrani: Patronem Wiel. ks. prob. Piotrowski; prezesem Jan Madejka; zastępcą Maryan Dachowski; sekretarzem Edm. Marszał; kasyerem Tom. Krupa; bibliotekarzem Mik. Dachowski; ławnikami: Winc. Zwierzycki i Michał Strzelczyk.

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Bytom. Przemysł górnośląski liczy bardzo na wielkie zamówienia dla okrętów wojennych. „Borsygwerk“ buduje i stawia maszyny, aby od lipca mógł wiele dostarczać materyału do budowy okrętów. „Donnersmarkhuta“ zamierza wybudować wielką stalownię i lejarnię stali, aby również mogła dostarczać fiskusowi. Spółka „Ferrum“ w Zawodziu buduje i powiększa fabryki w tym samym celu, tak samo „Eintrachthuta“.

Księżawieś. Tych dni pokąsał zły pies 15-letnią dziewczynę, córkę robotnika Nowary. Biedaczka w skutek tego zmarła po kilku dniach wśród okropnych boleści.

Radoszowy. Dziewczyna 18-letnia, córka inwalidy Franciszka Nowaka, udała się do lasu, aby nazbierać nieco drzewa. Niektóre drzewa w skutek wichrów tak się pochyliły, że można gałęzie ręką dosięgnąć, i z tego chciała dziewczyna skorzystać, aby nieco suchych gałązek oberwać. Jedno z drzew tymczasem, gdy je silniej targnęła, obaliło się na nią i zabiło na miejscu.

Odmuchów. W niedzielę wieczorem znaleziono podeszłą w wieku kobietę P. Klose martwą w jej pomieszkaniu. Nieboga trzymała w ręku gromnicę, wskutek czego zajęło się kilka przedmiotów w mieszkaniu. Na szczęście spostrzeżono ogień zawczasu i ugaszono przy pomocy kilku sąsiadów.

Głogowa. Sąd przysięgłych skazał na śmierć robotnika fabrycznego Józefa Sierzułę za zamordowanie i obrabowanie 75-letniej wdowy Haertel w Kożuchowie.

Gliwice. Sąd przysięgłych skazał niejakiego Koperlika na 8 lat domu karnego za to, że w pijaństwie pożgał i pobił swego współbrata Szymika. Nieszczęśliwy Szymik będzie kaleką na całe życie, gdyż lewa strona jego jest całkowicie zrażona, tak że nie może nią nic robić.

Bytom. Niejaki G. w domu przy ulicy Hajduckiej nr. 32 zapalił nabój dynamitowy w pokoju. Urwało mu prawą rękę i całe pomieszkanie spustoszyło. W lazarecie knapszaftowym odjęli mu rękę.

Poniszowice. Nauczyciel Rudolf Seidel z Poniszowic pod Toszkiem został za niemoralność, popełnioną z dziećmi, skazany na dwa lata więzienia i zaraz go aresztowali.

Wiadomości ze świata.

Berlin. W sejmie pruskim ukończyły się obrady nad etatem państwa pruskiego. W ostatnim dniu obrad przyszło do starcia pomiędzy posłem polskim p. Głębockim a ministrem oświaty Studtem. Poseł polski tak się odezwał w obronie ludności polskiej: Polityka, jaką prowadził Bismarck względem Polaków, wywołała narodowo-polską agitacyę i niezadowolenie pomiędzy Polakami. Jak długo system Bismarcka będzie istniał, tak długo ludność polska się nie uspokoi. Na co przyda jej się życzliwość rządu, o której minister mówił, jeżeli ma być im zabraną narodowość, ten skarb najważniejszy. Jeżeli dziś minister prawi o tem, że rząd wyświadcza ludności polskiej dobrodziejstwa, brzmi to jak szyderstwo. Minister spraw wewnętrznych chciał na sprawozdaniach z gazet dowieść, że gazety polskie zajmują wrogie w obec niemczyzny stanowisko. Pomiędzy innemi skarżył się, że gazety piszą przeciwko kriegerferajnom. Ale minister nie uwzględnił tego, co zaszło, zanim gazety pisały, żeby Polacy nie należeli do tych towarzystw. Otóż prezes związku kriegerferajnów, jenerał Spitz powiedział, że Polaków i socyalistów trzeba z kriegerferajnów wyrzucić. To było powodem oburzenia pomiędzy Polakami i oświadczenie jenerała Spitza dało powód gazetom polskim, że pisały, aby Polacy do kriegerferajnów nie należeli, skoro ich tam mają wyrzucać. Pan Spitz zaprzeczył wprawdzie później, że tak się nie odezwał, ale w każdym razie wina za agitacyę przeciwko kriegerferajnom nie spada na Polaków. Wystąpienie ministrów dowodzi znów, że pruska polityka względem ludności polskiej jest systemem, który się nie zmieni, czy ministrami będą tacy, czy owacy. Polityka pruska w obec Polaków jest najniesprawiedliwszą, jaką tylko być może, a celem jej jest to, aby wytępić narodowość polską. Ale jestem przekonany, że rząd w tej walce zwycięstwa nie odniesie.

Kultura w Kamerunie. Z niemieckiej Afryki donoszą: Przed kilku dniami zostało powieszonych dwóch murzynów za to, że zamordowali pewną murzynkę. Wszyscy więźniowie w kajdanach przypatrywali się temu. Sekretarz obwodowy Michels wytłómaczył im najpierw winę i sprawiedliwa karę morderców, poczem wyrok został wykonany. Ciała obu wisiały ku przestrodze innych od 7 rano do 11 w południe, poczem je pochowano. — Pewien murzyn, który został za zabójstwo na 10 lat więzienia w kajdanach skazany i od 1 listopada r. z. zaczął karę odsiadywać, zdołał umknąć z więzienia. Ucieczkę jego spostrzeżono i puszczono się za nim w pogoń. Zywcem go nie schwytano, ale kilku kulami z karabinów położono trupem.

Anglia. Rząd angielski radby wycofał swe wojska z Egiptu, by użyć ich przeciw burom, i dla tego zapytał się Austryi, czyby za pewnem wynagrodzeniem nie obsadziła swojem wojskiem Egiptu, aż do ukończenia wojny z Transwalem, do czegoby potrzeba było 5 tysięcy ludzi. Rząd austryacki odpowiedział na to odmownie, wskutek czego Anglia zwróciła się z takiem samem zapytaniem po Włoch. ale i te nie będą pewnie chciały wysługiwać się Anglii.

Filipiny. Amerykanie mają już wojny z krajowcami filipińskiemi po same uszy i radziby się jak najprędzej z honorem wycofać ze sprawy, do której się dostali całkiem niepowołani. Słychać, że teraz z chęcią gotowiby przyznać Filipińczykom samorząd, byle pod amerykańskiem zwierzchnictwem, a więc przystać na coś, o czem przed tem ani słychać nie chcieli. Na to może powstańcy również się zgodzą.

Wojna angielsko-transwalska. Przezorny jenerał burów, Joubert, nie tylko liczył się z zamiarem Bullera co do przebycia Tugeli na zachodzie od Colenso, ale nawet o zamiarze jego dość wcześnie się dowiedział i stosownie do tego się urządził. W Londynie przypomniano sobie dopiero teraz, że według sprawozdań jakie pismu „Times“ nadesłał korespondent jego natalski z dnia 1 stycznia roku b., Joubert obsadził silnym oddziałem wysoką górę Tabangama już na początku roku zeszłego. Góra ta oddalona od Ladysmith o 24 km. w kierunku południowo-zachodnim, a od Tugeli około 8 km. na północ, panuje zupełnie nad traktami wiodącemi ku północy od brodów Potgietersdrift i Trichardsdrift, gdyż leży w środku między niemi. Buller, przeprawiając się przed Potgietersdrift, uczynił to w zamiarze uderzenia na burów z frontu, Warren zaś, który przekroczył rzekę 8 mil dalej na zachód, miał według planu Bullera zajść ich z boku, ale plan ten obrócą w niwecz dalekonośne działa burskie, miotając ze szczytów Tabangamy ogień na obie strony. Nadto w ciągu pięciu dni, które Buller spędził w Springfield, czekając na opadnięcie wód w wezbranej Tugeli i na Warrena, ażby dotarł do brodu Trichard, burzy zajęli drugą wysoką górę, Spionkop (Spronkop), położoną według referatów Bullera też przy Tugeli, a według mapy kilka mil od niej na północ. Góra Spionkop, wysoka tak samo jak Tabangama, panuje również nad okolicą i najeżona jest już armatami. Leży więc jak na dłoni, że Anglicy w pochodzie swym z odsieczą do Ladysmith będą mieli bardzo trudną sprawę.

Z różnych stron.

Bochum. W tutejszym lombardzie aresztowano dwóch mężczyzn, którzy zastawić chcieli

kilka paletotów. Przeszłej nocy przyszło do bójki w pobliżu gościńca p. F. przy Hofstederweg, podczas której nóż znowu wielką odgrywał rolę.

Wiemelhausen. Na cesze „Dannenbaum“ zabił wystrzał górnika Schobeka, który nie zdołał wcześnie się schronić.

Günnigfeld. Złodzieje, którzy tu pewien czas uprawiali swe haniebne rzemiosło, przenieśli się do Aschenbruchu. Tamże popełniono też już kilka kradzieży. W pewnym składzie towarów kolonialnych skradziono wszystkie klucze i kilka kawałów mięsa, a w gospodzie p. Böcka znaczną ilość cygar i wszystkie drobne pieniądze.

Langendreer. Górnik Jung został na kopalni „Siebenplaneten“ znacznie pokaleczony. Odstawiono go do domu chorych. — Zuchwałą kradzież popełnioną tu w zakładzie elektrycznym Schuckerta i sp., gdyż skradziono tu 80 metrów miedzianego drutu, który przeciągnięty być miał z browaru do willi Müsera dla zaopatrzenia jej w światło elektryczne. Wartość drutu wynosiła 100 marek.

Herne. Znany jako zawalidroga górnik Augustyn Bodefeld napadł mularza Kresa i wystrzelił do niego 6 razy z rewolweru. Dwie kule przeszyły Kresowi piersi, tak że ciężko rannego odstawiono do domu chorych. Zbrodniarz został aresztowany.

Kupferdreh. W przędzalni Colsmanna złożyło 200 tkaczy pracę a 100 znajduje się w wypowiedzeniu.

Lütgendortmund. Kierownik cechy „Amalia“, Vogelsang ustępuje z dotychczasowego stanowiska dla tego, iż przyjął takąż posadę na cesze „Karolinenglück“.

Ueckendorf. Złodzieje wtargnęli onegdaj do szkoły „Rheinelbe“ zwanej i przemocą pootwierali szafy, z których razem z innemi przedmiotami zabrali także skrzypce.

Annen. Spaliła się tu stodoła gospodarza Preina. — Robotnik L. został aresztowany, gdyż skradł pewnemu czeladnikowi piekarskiemu 5 metrów materyi na ubranie.

M.-Gladbach. W nocy 22 bm. zgorzała do szczętu przędzalna L. Rosenthala. Dwie w pobliżu położone fabryki zostały przy gaszeniu znacznie uszkodzone.

Barmen. Skradziono tu za przeszło 10 tysięcy marek towarów złotych. — W przeszłym roku zapłacono w naszem mieście 1,270,000 mr., a w Elberfeldzie 1,710,000 mr. podatku dochodowego.

Z Dubowic koło Halicza donoszą: Przed siedmiu laty spadł syn wieśniaka tutejszego Józef Korczak z konia tak nieszczęśliwie, że stracił mowę. Ojciec jego, zamożny włościanin, udawał się z nim do kilku lekarzy, ale ci nie robili najmniejszej nadziei, aby chłopiec kiedykolwiek mógł mowę odzyskać. Aż dnia 10 bm., dzisiaj już 22-letni parobek, nagle we śnie odzyskał mowę i mówi tak dobrze, jak gdyby nigdy nie był niemym.

Kraków. Nie pamięta pewnie Kraków, ażeby w jednej chwili po wszystkich prawie a tak licznych kościołach polskiego Rzymu tyle osób przystąpiło do Stołu Pańskiego, co w nocy z r. 1899 na 1900. Dość powiedzieć, że w kościele N. Maryi Panny oprócz celebransa, księdza infułata Krzemieńskiego, jeszcze drugi kapłan rozdawał Komunię św., a jednak trwało to trzy kwadranse. To samo po wielu innych kościołach się powtórzyło. W kościele Felicyanek na Smoleńsku stawiła się Kongregacya Maryańska studentów uniwersytetu, a do mszy św. służyli: szambelan papiezki Edward Jaroszyński i członek austryackiej Izby panów hr. Andrzej Potocki.

Nabożeństwo polskie.

Nabożeństwo z kazaniem odbędzie się o godzinie 4 po południu:

1) w **Schalke** w niedzielę dnia 28 stycznia,
2) w **Braubauerschaft,** w niedzielę dnia 4 lutego.
3) w **Gelsenkirchen,** w niedzielę dnia 11 lutego.

Po kazaniu aż do godziny 10 wieczorem i w poniedziałek rano będzie sposobność do spowiedzi.

O. Mann.

Nabożeństwo polskie w Alstaden.

W niedzielę 28 stycznia odbędzie się w Alstaden o godz. 3½ po południu nabożeństwo polskie z kazaniem.

Ks. Lambertz.

Towarzystwo św. Jadwigi w Mengede

urządza 28 b. m. **zimową zabawę.** Początek o godz. 4 po poł. na sali p. Fr. Koke przy dworcu. Członków i wszystkich Rodaków z Mengede i okolicy o udział zabawie uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Herten.

W niedzielę 28 stycznia o godzinie. pół 4 po poł. odbędzie się roczne zebranie. Porządek dzienny: 1) płacenie składek miesięcznych i wpis nowych członków, 2) sprawozdanie rocznego dochodu i rozchodu kasy z zeszłego roku, 3) wnioski członków. Ponieważ będzie sprawozdanie roczne z czynności towarzystwa przeczytane, dla tego uprasza się szan. członków o jak najliczniejszy zgromadzenie

Zarząd.

Tow. św. Antoniego w Frohnhausen.

W niedzielę 28 stycznia odbędzie się zabawa (lecz tylko dla członków) na sali p. Peters, na której będzie grała muzyka kapelmistrza p. Kuika z Herne. O liczny udział tylko członków prosi

Zarząd.

Koło śpiewaków polskich „Harmonia“ w Rotthausen

urządza 28 stycznia **zimową zabawę** u p. Ryla Dypelstrasse. O godzinie 4 rozpocznie się koncert. Prosimy szanownych Rodaków z Rotthausen aby nas jak najliczniej odwiedzili. Wstępne wynosi 50 fen. Tak samo prosimy wszystkie koła śpiewackie z okolicy, aby nas odwiedziły. O godz. 6 rozpocznie się taniec. O jak najliczniejszy udział w zabawie prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Annen.

W niedzielę 28 stycznia odbędzie się **zabawa** z tańcem i teatrem. Początek o godzinie 5 po poł. Wstępne dla członków 30 fen. dla nieczłonków 60 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. Odegrana będzie sztuczka: „Ogolili go bez mydła“. Zabawa odbędzie się na sali zwykłych posiedzeń p. Schünnemanna Hirschstr. 10. Goście mile widziani. O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Tow. św. Kazimierza w Lütgendortmund

donosi szan. członkom i wszystkim Rodakom w Lütgendortmund i okolicy zamieszkałym, iż od soboty południa aż do poniedziałku południa jest sposobność do spowiedzi świętej. W niedzielę 28 stycznia o godz. 3 po poł polskie nabożeństwo. O jak najliczniejszy udział w nabożeństwie prosi

Zarząd

Towarzystwo św. Aloizego w Weitmar.

W niedzielę 28 stycznia o godz. 4 po poł. odbędzie się roczne **walne zebranie.** Porządek dzienny: 1) płacenie składek miesięcznych i wpis nowych członków, 2) sprawozdanie rocznego dochodu i rozchodu kasy z zeszłego roku, 3) sprawy towarzyskie, 4) obór nowego zarządu. Członkowie, którzy zalegają ze składką miesięczną dłużej jak trzy miesiące i także nieczłonkowie znajdujący się na sali nie mają prawa do głosowania. O liczne zebranie członków prosimy, albowiem kto na walne zebranie nie przybędzie, musi zapłacić 25 f. kary bez wyjątku. Kto nie może przybyć musi się przez drugiego opowiedzić, z jakiej przyczyny.

Zarząd.

Członkowie zarządu powinni się stawić o godz. 2, ponieważ mamy dość do czynienla. O punktualne stawienie się prosi

J. Wawrzyniak, prezes.

Tow. Serca Jezusowego w Hamme

urządza w niedzielę 28 b. m. zabawę z tańcem. Początek o godzinie pół 5. Wstępne dla członków 50 fen. dla nieczłonków przed czasem 75 fen. przy kasie 1 mr. O liczny udział prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Wacława w Linden

donosi swym członkom, iż w przyszłą niedzielę, dnia 28 stycznia br. odbędzie się posiedzenie o godz. 3 po południu, poczem nastąpi wesołą zabawa z tańcami zaraz po posiedzeniu. Karty wstępne kosztują dla członków 50 fen., a dla gości 75 fen., więc prosimy członków także i gości, aby się jak najlicnniej zgłosili i brali udział w tej zabawie. Zapraszamy także rodaków z Welper, aby nas jak najliczniej odwiedzili. Członkowie niewypłatni płacą jak nieczłonkowie, dziewczyny do 16 lat, a chłopcy do 17 lat nie mają prawa brać udziału w tej zabawie, z gości, którzyby miał zamiar wstąpić do towarzystwa, prosimy przybyć o godz. 3 po południu, potem przy zabawie to płaci jako członek. O jak najlizcniejszy udział w zabawie członków także i gości z Linden, Dahlhausen i okolicy prosi

Zarząd.

Towarzystwo „Ognisko“ w Mülheim n. Ren.

zawiadamia swych członków. oraz sąsiednie towarzystwa i wszystkich rodaków, iż w niedzielę, dnia 28 b. m. obchodzi styczniowy **wieczorek familijny,** na którym będą odczyty, mowy, deklamacye, śpiewy i t. d. Zrana w niedzielę odprawi się msza św. na intencyę o rozwój Towarzystwa „Ognisko“ w nowem stuleciu, którą odprawi ks. Zychliński o godzinie 8 w kościele św. Andrzeja w Kolonii. Podczas mszy św. przystępują członkowie towarzystwa wspólnie do Komunii św. Prosimy zatem szanownych gości i członków innych towarzystw w pobliżu Mülheimu, ażeby, kto ma zamiar przystąpić do spowiedzi i komunii św. o jak najliczniejszy w tem udział. Do spowiedzi św. można już w sobotę od godz. 5 do 11 wieczorem przystąpić, a w niedzielę od godz. 6 do ¼8 z rana. Po południu odbędą się nieszpory z polskiem kazaniem o godz. 4 w kościele św. Klemensa (Klemenskirche) w Mülheimie. Początek zabawy o godz. 6 wieczorem na sali w restauracyi p. Krämer, przy ulicy Wallstr. nr. 10. Psosimy szan. rodaków o jak najliczniejszy udział w tej zabawie, a osobliwie w spowiedzi Komunii św.

Zarząd.

Towarzystwo św. Antoniego w Ueckendorf

przystępuje do spowiedzi w sobotę po południu i w niedzielę rano już od gouz. 6 począwszy, a podczas mszy św. o godz. wpół do 9-tej wspólnie do Komunii świętej. Proszę, aby się jak najliczniej wszyscy stawili i aby każdy miał oznakę. Chorąży z chorągwią na mszą św. o godz. 9 musi się stawić,

J. Grabowski, prezes.

Tow. św. Stanisława B. w Marxloh

donosi swym członkom, iż przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę 28 stycznia zaraz po nabożeństwie o godz. 11 przed południem. O liczny udział członków się uprasza.

Zarząd.

Bractwo Różańcowe Polek w Ueckendorfie

donosi swym siostrom, iż w piątek po poł. o godz. 4 jest wspólna spowiedź a w sobotę podczas drugiej Mszy świętej o godz. 7 przystępować będziemy wspólnie do Komunii św. O liczny udział prosi

Przełożona.

Koło śpiewu „Wanda“ w Katernberg.

W niedzielę 28 b. m. urządza nasze koło śpiewaków „Wanda“ **zabawę zimową** na sali p. Lönhöfra. Początek zabawy o godz. 5. Karty nie będą sprzedawane, ci Rodacy, którzy chcą brać udział w zabawie muszą przybyć na pierwsze posiedzenie, i dać się zapisać na członków, Wpisowe kosztuje 1 markę. O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Koło śpiewaków „Dzwon“ w Steele

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom w Steele i okolicy, iż w sobotę 27 stycznia urządza **zabawę z tańcem,** na którą się wszystkich współbraci zaprasza. Wstępne dla członków 50, fen.. dla nieczłonków 75 fen.

Jan Bręborowicz przew.

Towarzystwo św. Wojciecha w Baukau

donosi swym członkom, iż Tow. św. Wojciecha dnia 28 stycznia urządza zabawę. Początek o godz. 4 po południu. O liczny udział prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Witten

obchodzi swą **zimową zabawę** w niedzielę, dnia 28-go bm. Po południu o godz. 3½ rozpocznie się koncert, śpiewy i deklamacye. Wieczorem o godz. 6 zostanie odegrany teatr p. t.: „Żyd w beczce“. Po teatrze nastąpi dalsza zabawa z tańcem. Wstępne dla naszych członków i zaproszonych towarzystw po 30 fen., nieczłonkowie mogą brać udział za wstąpieniem do towarzystwa. Goście wprowadzeni przez naszych członków płacą 1 mr. wstępnego. Zabawa odbędzie się w lokalu p. Jakóba Tebort. Kapelę polską stawi pan A. Białowąs z Ober-Dahlhausen. O jak najliczniejszy udział uprasza

Zarząd.

Tow. św. Franciszka Seraf. w Hofstede-Riemke

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom, iż towarzystwo nasze urządza 4 lutego **zimową zabawę** na sali p. Natrop w Hofstede. Wstępne dla członków towarzystwa 50 fen, dla nieczłonków 75 fenygów. Spodziewamy się, iż Rodacy nas swą obecnością zaszczycić raczą. Zebranie odbędzie się 28 stycznia o godz. 4 po poł. O liczny udział w zebraniu jako i zabawie prosi

Zarząd.

Baczność!

Bracia Polacy w Herne i okolicy! Polecam kochanym rodakom na święto Matki Boskiej Gromnicznej wielki wybór w **świecach gromnicznych** w różnych wielkościach bardzo tanio.

Franciszek Józefoski,
Herne, Neustr. 35,
w domn gościnnego p. Berke, naprzeciw katolickiego domu czeladzi (Gesellenhaus).

Służąca

mówiąca dobrze po polsku, która już ma doświadczenie i trochę gotować umie, znajdzie natychmiast miejsce w dobrym domu katolickim w Kolonii. Piśmienne zgłoszenia prosimy nadsyłać do ekspedycyi „Wiarusa olskiego“ w Bochum.

Służąca polska

mająca lat 23, która po polsku i po niemiecku mówić potrafi, poszukuje natychmiast lub później miejsca.

A. Przyszczypkowska,
Lütgendortmund, Karlstr. 5.

Cześć polskiej pieśni!

Koło śpiewaków polskich „Halka“ w Kastrop

urządza w niedzielę 28 stycznia **zimową zabawę** w zamkniętem kole! Program zabawy jest następujący, O godz. 5 po poł. rozpoczęcie zabawy koncert: połączony ze śpiewem czterogłosowym, głuchonieme pantominy, monologi, potem teatr p. t. „Na przekór“, bardzo wesoła sztuczka w jednem akcie. O godz. 8 wspólna kolacya, na którą się wszystkich członków z familiami zaprasza. Po kolacyi polonez a następnie taniec. Członkowie „Halki“ mają wstęp wolny, ale każdy członek winien mieć oznak, członkowie lub delegaci innych kółek śpiewu są przyjęci jako goście, pod wolnym wstępem. Rodacy chcący brać udział w zabawie winni się deć wpisać na członków. Wpis kosztuje 1 markę. Kart wstępnych się nie sprzedaje. O liczny ndział członków i gości prosi

Zarząd.

Celem założenia Kołka śpiewu

proszę wszystkich Rodaków, którzy mają chęć pielęgnować śpiew pod względem kościelnym i światowym na dzień 28 b. m. o godzinie 4 po poł. na sali p Helwich w Bladenhorst.

W. Dąbkiewicz.

Baczność!

Szan. Rodaków z parafii świerczyńskiej zapraszamy, aby przyśli obejrzeć sobie ornat i kape w niedzielę 28 b. m. o godz. 12 w południe na sali p. Nussbauma w Herne.

St. Smejkowski.

W dzień ślubu

szanownego członka naszego towarzystwa

Stanisława Szkudłapskiego

i jego towarzyski życia panny **Ludwiki** zasyła jak najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego.

Towarzystwo św. Józefa w Witten.

42 składów. Największy i jako najtańszy znany **Dom zakupna w Kolonii.**

dom zakupna towarów łokciowych i ubrań

Braci Alsberg,

Bardzo rozpowszechniona firma. **Wattenscheid,** Największe korzyści dająca firma.

wyprzedaje po skończonej inwenturze wszelkie zapasy towarów po **znacznie zniżonych cenach.** Owe

ceny wyjątkowe

umożliwić mają zupełne uprzątnięcie naszych zapasów towarów, ażeby dla nadejść mających towarów wiosennych miejsce zrobić można. Nasze teraźniejsze ceny wyjątkowe przewyższą co do taniości wszystko pod tym względem dotąd bywałe i wprawią każdego kupującego w zdumienie.

Półpłótno dobry westf. fabrykat 72 cm. szeroki metr **19** fen.	**Ścierki** podpadająco tanio sztuka **5** fen.	**Czerw. powłoki** szerokość dla 2 osób sztuka **1**^{49} m.	**Ubiory domowe** 6 metrów, piękny nowy trwały towar **1**^{14} m.	**Pik kożuchowy** dobry towar we wielkim wyborze metr **25** fen.	**Płachty bobrowe** białe, z czerwonym brzegiem sztuka **33** fen.
Pik damastowy w ciemno-czerwonym kolorze metr **22** fen.	**Spódniki** zupełnie wielkie sztuka **49** fen.	**Ręczniki** 50 : 55 cm. wielkie czerw. i nieb. kratkow. sztuka **13** fen.	**Materye na fartuchy** dobry towar metr **25** fen.	**Materye na ręczniki** dobra tkanina drelowa metr **18** fen.	Czerwony **damast** w ślicznych wzorach metr **28** fen.
Jęczmien. ręczniki odmierzone z czerwonym brzegiem sztuka **8** fen.	**Materye do koszul** alzacka jakość metr **12** fen.	Fartuszki **dla dzieci** we wielkim wyborze sztuka **8** fen.	**Flanela aksamit.** na suknie we wielkim wyborze metr **27** fen.	**Katuny do powłok** alzacki towar, przeszło 100 sztuk metr **23** fen.	**Materye do obrusów** metr **63** fen.
Drukowane materye **na fartuchy** 145 cm. szer. w wielu świeżych pręgach metr **65** fen.	**Kaftany nocne** w wielkim wyborze sztuka **54** fen.	**Drel. ręczniki** 60 : 70 cm. wielkie sztuka **15** fen.	**Drukowane materye na suknie** metr **19** fen.	**Fartuchy** z szerokiej syamozy sztuka **47** fen.	**Koszule kobiece** z bobru, 110 cm. dł. sztuka **74** fen.
Płótno do prześcieradeł, dobry towar podwójnie szeroki metr **48** fen.	**Mat. jęczmieniowe** z czerw. brzegiem 60 cm. szerokie metr **21** fen.	**Materye bobrowe** szare i różowe metr **17** fen.	**Gotowe łóżko.** Łóżko żelazne, siennik pierzyna powierzchnia poduszka razem **10**^{95} mr.	**Szkarpety** w znanej dobrej jakości para **19** fen.	**Resztki aksamitu** wielkie zapasy w dużo kolorach metr po **49** fen.
Flanela do koszul 78 ctm. wielkie, ciężki towar metr **21** fen.	**Poduszki** 2 funt. piór napełnione sztuka **93** fen.	**Syamozy** na suknie podw. szerokie, piękne kratkow. wzory metr **38** fen.	Niewybielony **nesel** 75 cm. szeroki, bajecznie tanio. metr **12** fen.	**Moire** 80 cm. szerokie, do spódników metr **21** fen.	**Obrusy** korzystna sposobność sztuka **44** fen.
Materye do mebli 80 cm. szerokie, czerwone i bordowe metr **17** fen.	**Syamozy do pościeli** 64 cm. szerokie, prać się dający towar metr **22** fen.	**Płótno do nasypek** czerwone i różowo pręgowane metr **36** fen.	**Koszule norm.** dobra tkanina sztuka **54** fen.	**Dolas** do prześcieradeł 150 cm. szerokie alzacki towar metr **46** fen.	**Koszule dla mężczyzn** 100 cm. długie, z podw. popiersiem sztuka **79** fen.

Przy zakupnie wypraw dajemy jeszcze osobne zniżenie ceny.

Możliwość **sprzedawania pod tak korzystnemi warunkami i wielka taniość** pochodzą ztąd, że w różnych miastach posiadamy **42 wielkich składów,** dla których wspólne zakupywanie towarów uskutecznia się za pośrednictwem **własnego centralnego domu zakupna w Kolonii.**

Prosimy obejrzeć dokładnie nasze okna wystawne.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.